

ANDRZEJ B. LEGOCKI*

Władysław Zamoyski i dzieło jego życia – Fundacja Zakłady Kórnickie

W roku 2025 minęło 100 lat od ustanowienia przez Sejm II Rzeczypospolitej Fundacji Zakłady Kórnickie, co stanowiło formalne usankcjonowanie donacyjnego zapisu historycznego rodu Zamoyskich – przekazania rodowego majątku ogromnej wartości na rzecz całego narodu. Okrągła rocznica tego niezwykłego i bezprecedensowego wydarzenia stała się dobrą okazją do przypomnienia wyjątkowych osobowości darczyńców, potomków zasłużonego rodu magnackiego.

Ustanowienie Fundacji kilka lat po odzyskaniu przez Polskę suwerenności miało nade wszystko znaczący wymiar gospodarczy, ale odnosiło się także do ważnej symboliki społecznej. Oto bowiem postanowieniem podjętym w imię szczytnych wartości hrabia Władysław Zamoyski postanowił przekazać wszystkie dobra rodzinne *w niepodzielną własność Narodowi Polskiemu pod nazwą Zakłady Kórnickie*. Tak sformułowaną wolę darczyńcy można rozumieć jako swoistą arkę przymierza między możnymi rodami ziemiańskimi reprezentującymi historyczny naród szlachecki a dawnymi poddanyymi należącymi do stanu włościańskiego. W ten sposób zarysowało się nowe pojęcie narodu jako etniczno-kulturowej wspólnoty uformowanej w procesie dziejowym, którą stanowi nie tylko stan szlachecki, ale wszystkie warstwy społeczne. Przez wyniesienie szeroko pojmowanej oświaty oraz kształcenia zawodowego do jednego z głównych celów Fundacji otwarte zostały nowe możliwości integrowania włościan z kręgami ziemiańskimi.

Założyciel Fundacji, hrabia Władysław Zamoyski, był potomkiem jednego z najświetniejszych rodów historycznych wywodzących się według tradycji od legendarnego rycerza Floriana Szarego, który wstąpił się dzielnością w bitwie pod Płowcami (1331), za co król Władysław Łokietek odznaczył go nadaniem ziemskim oraz nobilitował do stanu szlacheckiego, przyznając herb *Jelita*. Jednakże prawdziwym twórcą potęgi rodu był 200 lat później, u schyłku XVI wieku, założyciel Zamościa, Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny. W wieku XIX, syn XII ordynata Stanisława Kostki Zamoyskiego, generał Władysław Zamoyski, bohaterski uczestnik dwóch powstań narodowych oraz rewolucji węgierskiej z roku 1848, ożenił się ze swoją siostrzenicą Jadwigą z Działyńskich, córką hrabiego Tytusa Działyńskiego z możnego rodu wielkopolskiego. Pierworodnym synem

* Prof. dr hab. Andrzej B. Legocki (legocki@ibch.poznan.pl), członek rzeczywisty PAN, Instytut Chemii Bioorganicznej PAN, Poznań

tego małżeństwa był Władysław Zamoyski (Władys), późniejszy założyciel Fundacji Zakłady Kórnickie, który przyszedł na świat w Paryżu 18 listopada 1853 roku.



Ryc. 1. Władysław Zamoyski
(zbiory PAN Biblioteki Kórnickiej)

Dzieciństwo i młodość Władysława upłynęły w paryskim domu Zamoyskich przy Quai d'Orleans na wyspie św. Ludwika, siedzibie Biblioteki Polskiej, w którym panowała podniosła atmosfera Polski przedrozbiorowej, odwołująca się do zrywów niepodległościowych, oraz ogniskowało się życie Wielkiej Emigracji. Władysław był żywym uczestnikiem wydarzeń organizowanych przez środowiska emigracyjne, których czołową postacią był jego ojciec chrzestny, książę Adam Czartoryski. Od wczesnej młodości Władysław przyjął za motto swojego życia dedykację, którą przekazał mu krótko przed swoją śmiercią jego dziadek Tytus Działyński, w której napisał: *Nie ma wątpliwości, że zasługi przodków włożyły na nas kapłaństwo; kapłaństwa zaś przedniejszym obowiązkiem – zajmować się społecznymi sprawami, pogardzać próżnościami. Przetoż należy nam przede wszystkim zaniechawszy starych usterków nierządy, całe dobro, niegdyś przez przodków przekazane, przelać potomkom w zupełnej całości.*

Ważnym uzupełnieniem edukacji Władysława Zamoyskiego była jego dwuletnia wyprawa do Australii, na wyspy Oceanii oraz do Ameryki Północnej, w czasie której za-

poznawał się z funkcjonowaniem różnych instytucji gospodarczych oraz organizmów samorządowych, a zwłaszcza z wprowadzaniem przez nie do swego działania niektórych nowych usprawnień cywilizacyjnych. W czasie tej wyprawy Władysław Zamoyski zebrał też wiele artefaktów etnograficznych, które do dziś stanowią ozdobę zbiorów kórnickich. Doświadczenia te okazały się Władysławowi niezwykle przydatne w projektowaniu i realizacji własnych zamierzeń gospodarskich, które czekały na niego po powrocie do kraju. A te wkrótce okazały się bardzo aktualne po niespodziewanej śmierci brata jego matki Jana Kantego Działyńskiego w roku 1880 i odziedziczeniu po nim wszystkich dóbr i majątków rodowych. Na wprowadzenie w czyn idealistycznego założenia konsekwentnej pracy na użytek całej społeczności miał przed sobą 44 lata, z których jednakże jedynie 9 lat dane mu było spędzić w odziedziczonych dobrach położonych na terenie Wielkopolski. Jako bowiem obywatel francuski zmuszony był przez obowiązujące w tym zaborze rugi pruskie opuścić Wielkopolskę. Mimo jednak tych przeciwności Władysław bardzo umiejętnie zarządzał swoimi włościami, często nawet je powiększając przez wykupywanie lokalnych folwarków zagrożonych przejęciem przez obcokrajowców.



Ryc. 2. Jadwiga Zamoyska z Działyńskich w roku 1882

Przemożną rolę w uformowaniu osobowości Władysława odegrała jego matka Jadwiga Zamoyska. Była to kobieta pod każdym względem niezwykła. Łączyła w sobie nieprzeciętne uzdolnienia literackie oraz gorliwy patriotyzm z wyjątkowymi umiejętnościami organizowania szkolnictwa zawodowego dla kobiet. Jej życiowym dziełem było stworzenie w zakopiańskich Kuźnicach Szkoły Domowej Pracy Kobiet mającej uczyć kobiety i dziewczęta praktycznych zawodów oraz wychowywać w duchu chrześcijańskim. W tamtych latach umożliwienie wyuczenia się konkretnych zawodów (np. rękodzielniczych)

kobietom wywodzącym się w większości z ubogich środowisk wiejskich, gdzie od dzieciństwa skazane były wyłącznie na proste zajęcia gospodarskie, oznaczało dla społeczności podhalańskich prawdziwy przełom edukacyjny.

W latach kiedy Władysław wraz z matką Jadwigą i siostrą Marią zmuszani byli ułożyć sobie życie z dala od swoich posiadłości, najczęściej udawali się do Francji, która była ich drugą ojczyzną, lub do Galicji, gdzie w owych latach renomę atrakcyjnej miejscowości wypoczynkowej zaczęło zyskiwać Zakopane. Z czasem hrabia zaczął coraz mocniej włączać się w wydarzenia zachodzące na Podhalu. Powziął nawet zamiar stworzenia pod Tatrami drugiej rodzinnej siedziby, co akurat szczęśliwie zbiegło się z zapowiedzią przymusowego zlicytowania niektórych ziemskich posiadłości zakopiańskich położonych w urokliwych rejonach Tatr. Posiadłości te, w większości obszary leśne, doprowadzone zostały do upadłości wskutek nieudolnego gospodarowania przez dotychczasowych właścicieli. Władysław Zamoyski, który od dawna był pod przemożnym urokiem Podhala, niespodziewanie postanowił przystąpić do ogłoszonej licytacji. W tym celu zmuszony był nawet zastawić znaczną część swojego majątku. Licytacja, do której stanęło kilka lokalnych podmiotów, odbyła się w roku 1889. Cena wywoławcza wynosiła 400 tys. złotych. Uczestniczący w licytacji przedstawiciel hrabiego Zamoyskiego zaczął przebijać każdą ofertę konkurentów o jednego centa, co doprowadzało uczestników licytacji do frustracji. Ostatecznie hrabia nabył licytowane włości o powierzchni 6000 hektarów w rejonie Bukowiny, Zakopanego i Kościeliska za 460 002 złote i 3 centy. Uratowanie lasów i połonin tatrzańskich przed rabunkowymi wycinkami i dalszą dewastacją oraz przejściem w obce ręce zostało entuzjastycznie przyjęte przez miejscową społeczność, co później barwnie opisał na łamach „Słowa” Henryk Sienkiewicz, wieńcząc swą opowieść jednym zdaniem: *sprawa nie mogła wziąć szczęśliwszego obrotu.*

Władysław Zamoyski przyczynił się w decydujący sposób do innego, niezwykle doniosłego dla całego Podhala wydarzenia. Był to jego udział w korzystnym dla strony polskiej (galicyjskiej) rozstrzygnięciu zadawnionego, bo sięgającego jeszcze XVI wieku, sporu pomiędzy Węgrami a Austrią (Galicją) o przypisanie Morskiego Oka oraz Doliny Rybiego Potoku. Polska opinia publiczna traktowała węgierskie roszczenia jako zamiar wrogiego zawłaszczenia w powszechnym rozumieniu rdzennie polskiego, najpiękniejszego skrawka Tatr. Spór rozstrzygał międzynarodowy trybunał rozjemczy w Grazu, a racje Galicji w tym sporze przedstawiał wybitny prawnik Oswald Balzer, profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wspierany z całą mocą przez Władysława Zamoyskiego, który zebrał i przygotował obszerną dokumentację etnograficzną na temat związków polskich górali z tym ikonicznym dla nich zakątkiem Tatr. Spór rozstrzygnięty został na korzyść Galicji przyznaniem całego spornego terenu nad Morskim Okiem. Taki wyrok zyskał szerokie uznanie w całym społeczeństwie, wywołując szczególną radość na samym Podhalu.

Po uzyskaniu znacznej popularności wśród miejscowych społeczności, Władysław Zamoyski z właściwą sobie sumiennością starał się zaprowadzać na Podhalu nowe gospodarne porządki. Zapobiegł dewastacji lasów tatrzańskich, zbudował lokalną elektrownię, otworzył nową linię kolejową między Zakopanem a Chabówką, uruchomił wodociągi, cały czas konsekwentnie działając na rzecz rozwoju polskiej góralszczyzny. Były to dokonania, którymi trwale zapisał się w narodowej pamięci.

Hrabia Władysław Zamoyski miał złożoną osobowość. Cechowała go porywczność, często nawet surowość osądów, ale jednocześnie duże poczucie humoru oraz dystansu wobec siebie. Był bardzo wrażliwy na wszelkie potrzeby lokalnych społeczności. Prowadził ascetyczny tryb życia i był niezwykle oszczędny, co często wzbudzało wśród współczesnych żywe komentarze. Zdumienie budził na przykład fakt, że zamożny hrabia podróżował pociągami zawsze trzecią klasą. Na pytanie o przyczynę takiego właśnie wyboru odpowiadał z humorem, że podróżuje trzecią klasą, ponieważ kolej nie ma w swoich składach klasy czwartej.

Na początku roku 1924 Władysław Zamoyski wraz z siostrą Marią złożyli na ręce prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego akt donacyjny przekazujący wszystkie rodowe dobra i majątki na rzecz Narodu poprzez włączenie ich do powołanej w tym celu Fundacji. Kilka miesięcy później akt ten został przyjęty przez Radę Ministrów i skierowany do Sejmu w formie projektu, który 30 lipca 1925 roku uchwalił ustawę ustanawiającą Fundację Zakłady Kórnickie, która miała trwale zabezpieczyć dziedzictwo Zamoyskich i Działyńskich mające odtąd służyć całemu społeczeństwu. Niestety, hrabia Władysław Zamoyski nie dożył do dnia uchwalenia tej ustawy, gdyż zmarł w Zamku Kórnickim kilka miesięcy wcześniej, 3 października 1924 roku.

Uchwalona ustawa zobowiązywała Zarząd Fundacji do świadczeń na rzecz lokalnych społeczności i wspierania Ogrodów Kórnickich z Zakładem Badania Drzew i Lasu oraz Biblioteki Kórnickiej, którą założył Tytus Działyński. Biblioteka ta jest do dziś jednym z najświetniejszych zbiorów polskich dzieł historycznych, posiada ponad 15 tys. rękopisów, a wśród nich rękopis III części *Dziadów* Adama Mickiewicza oraz rękopisy Napoleona Bonaparte zakupione w Paryżu, zgodnie z legendą za tyle złota, ile ważył oprawiony ich zbiór. Zapis ustawowy zobowiązywał też Fundację do stypendialnego wspierania uzdolnionej młodzieży. Zgodnie z ustawą sejmową pieczę nad Fundacją sprawowali Prezydent Rzeczypospolitej oraz Prymas Polski. Wspomagać ich w tym dziele miała Rada Kuratorów złożona z kilku, wymienionych z funkcji osób zaufania publicznego.

Wkrótce po utworzeniu Fundacja zaznaczyła swój porządkujący wpływ na życie oraz gospodarowanie lokalnych społeczności. W latach II wojny światowej kuratela Fundacji szczęśliwie zapobiegła rozproszeniu zgromadzonych zbiorów oraz rozgrabieniu majątków rolnych. Okupanci postanowili bowiem przekształcić ją w Fundację Rzeszy na Rzecz Niemieckich Badań Wschodnich (*Reichsstiftung für deutsche Ostforschung*).

Akt donacyjny

podpisany przez Władysława i Marię hr. Zamoyskich u Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego w Warszawie w dniu 16 lutego 1924.

Już dawno, za czasów niewoli, postanowiliśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, by i nadal polskiej służyło sprawie.

Dzisiaj, gdy możemy się zwrócić do Sejmu, do Senatu i do Rządu Polskiego, składamy przed nimi prośbę, by raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczypospolitej i potwierdzić załączony tu statut.

Od rozbioru Polski każde powstanie Narodu, celem odzyskania utraconej niepodległości, jakiś przyniosło zaszczyt rodzinie właścicieli Kórnika: śmierć lub wyrok śmierci na Działyńskiego.

My, którym ostatni z nich spuściznę swą przekazał, wydaleniu z Kórnika przez Niemców, od długiego, bo trzydziestu kilkuletniego szeregu lat, niejedną musieliśmy przerwać rozpoczętą pracę. Nie mogliśmy niejednego tak wykonać, jakbyśmy pragnęli.

Mamy jednak nadzieję, że jak uzyskamy potwierdzenie tu przedstawionego statutu, pozwolenie, by majątki nasze nieruchomości tak odziedziczone, jak na wrogach zdobyte, zostały zapisane na niepodzielną własność narodową i zapewnienie, że one pozostaną polem pracy polskiej i chrześcijańskiej, a że Zarząd Zakładami już w tych majątkach istniejącymi lub mającymi w nich powstać, oddany będzie w ręce ustanowionego tym statutem Kuratorjum, — to się niejedno da uzupełnić, niejedno uskutecznić na chwałę i pożytek Ojczyzny.

Dla zaznaczenia stosunku „Zakładów Kórnickich“ do Kościoła i Ojczyzny pragnęlibyśmy gorąco, by patronat nad „Zakładami Kórnickimi“ przyjął raczyli Prezydent Rzeczypospolitej i X. Prymas, do których, jak i do Ich Następców, pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, by łaskawą raczyli otoczyć opieką dzieło, powstałe z gorącego umiłowania Ojczyzny i z pragnienia, by tych Zakładów praca nie przestała za Bożą pomocą, przy udziale synów wszystkich ziem polskich, w najdalsze czasy polskiej służyć sprawie.

Do Kuratorów, do członków Zarządu, do przyszłych Naczelników, Kierowników Zakładów i poszczególnych działów, którzy jakkolwiek udział brać będą w pracy przez Zakłady Kórnickie podjętej, zwracamy się z równie serdeczną prośbą, by strzedz raczyli Zakłady Kórnickie przed każdym, którego by nie polecały jego dzielność, zdolność, roztropność, nieskalane ręce, przed wszystkim, coby najlżejszą Krajowi ujmę przynieść mogło, pamiętając, że na pracowniach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków i poświęceń powstały, od długiego szeregu lat wrzała praca licznych Polaków i Polek w Imię Boże w służbie Polski.

W Warszawie, 16 lutego 1924.

*Marja Zamoyska
Władysław Zamoyski.*

Ryc. 3. Akt donacyjny podpisany przez Marię i Władysława Zamoyskich u prezydenta RP Stanisława Wojciechowskiego w Warszawie 16 lutego 1924 roku (zbiory PAN Biblioteki Kórnickiej)

Po wojnie Fundację zmuszono niestety do stopniowego wygaszania wszystkich form działalności. Jej majątek był systematycznie przejmowany przez państwo. Upaństwowione zostały najpierw lasy, później zaś wszystkie folwarki rolne. W roku 1952 ostatecznie Fundację zniesiono dekretem ówczesnej Rady Ministrów, a więc aktem niższego rzędu od ustawy sejmowej, która ją powołała. Bardzo ważnym, choć niewprowadzonym w życie, postanowieniem rządu było natomiast formalne przekazanie całego zinventaryzowanego majątku Polskiej Akademii Nauk, która powołana została rok wcześniej. Jej cele statutowe były bowiem zbieżne z celami rozwiązanej Fundacji. Ponieważ jednak Akademia nie dysponowała ani uprawnieniami, ani też możliwościami organizacyjnymi dla prowadzenia wielkotowarowej gospodarki rolnej, postanowienie to pozostało w istocie tylko na papierze, co w praktyce oznaczało, że wszystkie majątki fundacyjne zostały od razu włączone do Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wyjątek stanowiły dwie instytucje przekazane na własność Polskiej Akademii Nauk: Biblioteka Kórnicka oraz Zakład Badania Drzew i Lasu – dzisiejszy Instytut Dendrologii z Arboretum Kórnickim. Tak więc w narzuconych warunkach lat 50. doszło do niespodziewanego złączenia losów Fundacji Zakłady Kórnickie z losami Polskiej Akademii Nauk. Ten znamieny fakt stanie się 40 lat później punktem wyjścia do podjęcia starań o restytucję Fundacji.

W roku 1989, który przyniósł w naszym kraju zasadniczą przemianę ustrojową, Państwowe Gospodarstwa Rolne uległy rozwiązaniu, a ich składniki majątkowe przejęła Agencja Własności Rolnych Skarbu Państwa z zadaniem ich sprywatyzowania. W ten sposób wystawione zostało na sprzedaż całe mienie PGR-owskie, łącznie z majątkami fundacyjnymi. W tym miejscu trzeba jednak wspomnieć o atmosferze, jaka wówczas towarzyszyła doniesieniom o wyprzedaży folwarków i dóbr fundacyjnych. Chociaż od rozwiązania Fundacji minęły już cztery dekady, pamięć o wspaniałomyślnym zapisie Zamoyskich była w Wielkopolsce nadal bardzo żywa. To wtedy właśnie, pod koniec lat 90., w obliczu rozgłoszonych wyprzedaży, w Oddziale Poznańskim Polskiej Akademii Nauk zainicjowane zostały energiczne starania, aby te przewłaszczenia powstrzymać i doprowadzić do odtworzenia Fundacji rozwiązanej przed laty nieprawym, ale wciąż obowiązującym aktem rządowym. Akademia bardzo słusznie poczuła się wówczas uprawnioną instytucją, aby upomnieć się o restytucję Fundacji oraz zwrot majątku prawomocnie przed laty jej przypisanego.

Zaczęło się więc energiczne organizowanie spotkań informacyjnych oraz podjęto intensywne zabiegi prawne zmierzające do odtworzenia Fundacji. Było to prawdziwe wyzwanie, ponieważ najpierw należało zablokować rozgłoszone już wyprzedaże fundacyjnego mienia – wyprzedaże, które skądinąd służyły tak wtedy potrzebnemu zasileniu pustej kasy państwowej. W batalii o odtworzenie Fundacji Polska Akademia Nauk cały czas odgrywała rolę wiodącą, a Oddział Poznański PAN został notarialnie upoważniony do formalnego występowania w toczących się procedurach prawnych w imieniu

całej Akademii. Publikowane w tym czasie były liczne apele do władz oraz szerokich kręgów społeczeństwa, w których pisano, między innymi, że: *byłoby gorzkim paradoksem historii, czego żadna sprawiedliwa ocena najnowszych dziejów nie mogłaby wybaczyć, aby w warunkach wolnej Polski szlachetny zapis rodu Zamoyskich na rzecz Narodu został zniweczony i nieodwracalnie przekreślony przez wyprzedaż dóbr, które powinny służyć całemu społeczeństwu.*

W prowadzonej batalii o restytucję Fundacji Oddział Poznański PAN korzystał z niezastąpionej pomocy wybitnych prawników: Rafała Przestańskiego, Aurelii Nowickiej oraz Stanisława Sołtysińskiego. Niezwykle pomocnym w tych staraniach było postanowienie prezesa Agencji Rolnej Skarbu Państwa, ministra Adama Tańskiego, o przejściowym, na 6 miesięcy, zawieszeniu przewłaszczeń majątków fundacyjnych, co w kilku przypadkach oznaczało wstrzymanie notarialnych aktów sprzedaży dosłownie na tygodnie, a nawet dni przed wyznaczonymi terminami rozpraw.

Od samego początku podjętych starań wiadomo było, że jedyna droga prowadząca do restytucji Fundacji wiedzie przez zapewnienie tej inicjatywie szerokiego wsparcia ze strony środowisk samorządowych oraz aktualnych ugrupowań politycznych. Szczęśliwie takie wsparcie udało się wtedy ponad podziałami wypracować, dzięki pomocnej aktywności posłów: Marcina Libickiego i Marka Zielińskiego. Wkrótce zasadnicze etapy starań legislacyjnych przeniesione zostały do Warszawy, a te rozpoczęły się od uzyskania zgody rządu premiera Jerzego Buzka oraz przyzwolenia marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego na umieszczenie sprawy restytucji Fundacji najpierw w odpowiednich podkomisjach sejmowych, a następnie w agendzie debaty plenarnej. Były to bardzo gorączkowe starania, ponieważ nieuchronnie zbliżał się koniec tej kadencji Sejmu. Starania te zapisały się trwale w pamięci lokalnych samorządowców oraz wszystkich zaangażowanych osób.

W dniu 18 września 2001 roku, dokładnie na miesiąc przed zakończeniem ówczesnej kadencji Sejmu, po pozytywnym zaopiniowaniu przez komisje sejmowe, poseł ziemi wielkopolskiej Marek Zieliński przedstawił na posiedzeniu plenarnym Sejmu projekt ustawy o odtworzeniu Fundacji Zakłady Kórnickie. Treść projektowanej ustawy była wypracowana wcześniej w niezliczonych dyskusjach i konsultacjach, lecz finalnie odwoływała się do zapisów z roku 1925. Po dość burzliwej debacie sejmowej odbyło się głosowanie, w którym wzięło udział 325 posłów. 170 posłów zagłosowało za uchwaleniem ustawy przywracającej Fundację do istnienia, zaś 147 było temu przeciwnych. Taki wynik głosowania przyjęty został przez pilnych obserwatorów tego historycznego wydarzenia przede wszystkim z ogromną satysfakcją. Oznaczał bowiem pomyślne zwieńczenie wielomiesięcznych starań, wywołując nieopisaną radość u wszystkich, którym bliska była pamięć o historycznym zapisie Zamoyskich. Jednocześnie jednak w świat poszedł znamienny sygnał, iż zdobycie powszechnej aprobaty dla realizacji celów Fundacji

1451

USTAWA

z dnia 18 września 2001 r.

o fundacji — Zakłady Kórnickie.

Dążąc do umożliwienia kontynuacji tradycji fundacji „Zakłady Kórnickie” ustanowionej ustawą z dnia 30 lipca 1925 r., a powstałej z oddanego Narodowi Polskiemu majątku nieruchomości Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej i Władysława Zamoyskiego, stanowi się, co następuje:

Art. 1. 1. Ustanawia się fundację pod nazwą „Zakłady Kórnickie”, zwaną dalej „Zakładami”.

2. Zakłady działają pod patronatem honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prymasa Polski.

Art. 2. Zakłady nabywają osobowość prawną z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego.

Art. 3. Historycznym znakiem Zakładów jest znak, którego wzór stanowi załącznik nr 1 do ustawy.

Art. 4. Siedzibą Zakładów jest miasto Kórnik.

Art. 5. Celami Zakładów są:

- 1) wspieranie i rozwijanie nowoczesnego rolnictwa poprzez upowszechnianie kultury rolniczej, oświaty, wartościowych rozwiązań agrotechnicznych oraz prowadzenie wzorcowych gospodarstw rolnych,
- 2) działanie na rzecz edukacji rolnej i działalności naukowo-badawczej poprzez zakładanie szkół rolniczych, wspieranie nowoczesnego kształcenia, fundowanie stypendiów, organizowanie działalności upowszechniającej racjonalne gospodarowanie zasobami rolnymi,
- 3) propagowanie idei pracy organicznej,
- 4) działanie na rzecz poprawy warunków życia i pracy mieszkańców związanych z terenami Zakładów, zamieszkałych na terenach lub w pobliżu terenów Zakładów, w tym także wspieranie inicjatyw społecznych,
- 5) wspieranie placówek Polskiej Akademii Nauk — Biblioteki Kórnickiej i Instytutu Dendrologii.

Art. 6. 1. Dla realizacji celów określonych w art. 5 wyposaża się nieodpłatnie Zakłady w majątek obejmujący, w dniu wejścia w życie ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa, wymienione w załączniku nr 2 do ustawy, które były własnością fundacji „Zakłady Kórnickie”, bez prawa zbywania tego majątku.

2. Majątek Skarbu Państwa, w który wyposaża się Zakłady, nie obejmuje nieruchomości będących przedmiotem użytkowania wieczystego, w tym także nieruchomości będących w użytkowaniu wieczystym Polskiej Akademii Nauk lub placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk, a także znajdujących się na tych gruntach budynków Polskiej Akademii Nauk lub jej placówek na-

ukowych oraz nieruchomości wchodzących w skład parków narodowych lub będących w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe.

Art. 7. 1. Zakłady stają się z chwilą wpisania do Krajowego Rejestru Sądowego, z mocy prawa, właścicielami nieruchomości, o których mowa w art. 6 ust. 1.

2. Nabycie praw, o których mowa w ust. 1, stwierdza właściwy wojewoda w drodze decyzji.

3. W przypadku gdy nieruchomości, które Zakłady nabyły na podstawie ust. 1, są przedmiotem umów zawartych z osobami trzecimi, Zakłady stają się stroną tej umowy.

Art. 8. Zakłady realizują idee fundacji „Zakłady Kórnickie” w zakresie celów objętych art. 5.

Art. 9. 1. Zakłady mogą prowadzić działalność gospodarczą służącą realizacji ich celów w sposób zgodny ze statutem. Dochód z tej działalności może być przeznaczony tylko na realizowanie zadań statutowych Zakładów.

2. Straty z prowadzonej przez Zakłady działalności pokrywane są z dochodów uzyskanych w następnych latach.

Art. 10. 1. Organami Zakładów są:

- 1) Rada Kuratorów,
- 2) Zarząd.

2. Rada Kuratorów powoływana jest na 5 lat i składa się z przedstawicieli:

- 1) Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) Prymasa Polski,
- 3) ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego,
- 4) ministra właściwego do spraw rolnictwa,
- 5) ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa,
- 6) Wojewody Wielkopolskiego,
- 7) burmistrza miasta Kórnik,
- 8) burmistrza miasta Środy Wielkopolskiej,
- 9) Polskiej Akademii Nauk,
- 10) Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Art. 11. Statut Zakładów określi w szczególności:

- 1) zasady powoływania i kompetencje organów, w tym skład i organizację Zarządu,
- 2) zakres działalności gospodarczej.

Ryc. 4. Restytucja Fundacji Zakłady Kórnickie – fragment ustawy. „Dziennik Ustaw”, nr 130, z 18 września 2001 r. (domena publiczna)

wymagać będzie w przyszłości jeszcze wielu społecznie zasadnych starań. Po głosowaniu sejmowym odbyła się dyskusja w Senacie, która nie wniosła już do uchwalonego tekstu ustawy żadnych istotniejszych poprawek.

Ostatnim wymaganym ogniwem legislacyjnym był podpis prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Złożony on został w dniu 11 października 2001 roku. W ten sposób sprawiedliwości dziejowej stało się zadość i po dopełnieniu szczegółowych formalności regionalnych Fundacja mogła ostatecznie podjąć działalność na terenach obejmujących 4200 hektarów ziemi uprawnej oraz kilkaset zabudowań gospodarskich, mieszkalnych i zabytkowych w kilku wielkopolskich powiatach. Dobra podhalańskie zostały jeszcze przed wojną wykupione przez państwo i posłużyły do utworzenia Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Przez 24 lata swego „drugiego wcielenia” Fundacja zdołała trwale wpisać się w życie regionu i miejscowych społeczności. Gospodaruje w swojej nowej siedzibie, zawiaduje wzorowo prowadzoną działalnością gospodarczą na obszarze ponad 4 tysięcy hektarów, utrzymuje dobrze prosperujący Dom Seniora, wspiera kilkadziesiąt szkół patronackich w regionie oraz inicjuje liczne przedsięwzięcia edukacyjne, wydawnicze i kulturalne, które są dedykowane nie tylko lokalnym, ale również ogólnopolskim społecznościom.

Sukces każdej społecznie znaczącej inicjatywy zależy przynajmniej od dwu sprzyjających okoliczności: udziału w tej inicjatywie właściwych ludzi oraz zaistnienia wokół niej pomyślnych zdarzeń, na co dzień zwanych po prostu szczęściem. W swym dzisiejszym kształcie Fundacja jest owocem obu tych pomyślnych uwarunkowań, ale nade wszystko rezultatem zaangażowania kilku osób, które wniosły zróżnicowany, ale ważki wkład w jej odtworzenie oraz bieżące funkcjonowanie. Należą do nich: prof. Jerzy Wisłocki, Kazimierz Grzesiak, Zbigniew Kalisz oraz Dariusz Grzybek. Oprócz tych wymienionych osób, szeroki jest krąg współpracowników i oddanych przyjaciół Fundacji. Wśród nich są pełniący swe funkcje społecznie członkowie Rady Kuratorów, a także etatowi pracownicy administracji, obsługi prawnej, finansowej i wydawniczej, wolontariusze i regionalni samorządowcy, dzierżawcy oraz pracownicy zaprzyjaźnionych instytucji. Wszyscy oni tworzą szeroki krąg i to oni ostatecznie nadają Fundacji jej publiczny ogład.

Gdyby najogólniej podsumować obszary działalności dzisiejszej Fundacji, słusznie odwołując się do swojego pierwowzoru sprzed stu laty, to należałoby przede wszystkim na nowo przywołać założenia pracy organicznej. Większość bowiem podejmowanych tu inicjatyw przeniknięta jest atmosferą pozytywistyczną oraz poszerzaniem szeroko rozumianej edukacji. Jak wiadomo, cały wiek XIX ze swymi przełomami cywilizacyjnymi i kulturowymi był niestety dla zniewolonej zaborami Polski w znacznym stopniu stracony, a konsekwencje tego stanu rzeczy odczuwalne są w naszym kraju po dziś dzień. Jednak dzięki takim instytucjom jak ta, *Jedyna Taka Fundacja*, szlachetne idee Zamoyskich i Działyńskich wpisane mogą być nadal w codzienne życie wielu Wielkopolan.

**Władysław Zamoyski i dzieło jego życia
– Fundacja Zakłady Kórnickie**

Fundacja Zakłady Kórnickie została ustanowiona ustawą sejmową w roku 1925 dzięki darowiźnie hr. Władysława Zamoyskiego oraz jego matki Jadwigi Zamoyskiej z Działyńskich, którzy cały swój majątek nieruchomy i ruchomy położony w Wielkopolsce i Małopolsce oddali Narodowi Polskiemu. W roku 1952 Fundacja została rozwiązana, a cały jej majątek został formalnie przypisany Polskiej Akademii Nauk, która powstała rok wcześniej i została wyposażona w odpowiednie cele statutowe. Ten fakt stał się w końcu lat 90. podstawą do podjęcia intensywnych zabiegów o restytucję Fundacji, która ostatecznie została dokonana w roku 2001. Od tego czasu Fundacja wzorowo zarządza majątkami rolnymi o powierzchni 4200 ha położonych w kilku powiatach wielkopolskich, wspierając w szkołach patronackich uzdolnioną młodzież oraz podejmując liczne inicjatywy edukacyjne, kulturalne i wydawnicze.

Słowa kluczowe: Władysław Zamoyski, Fundacja Zakłady Kórnickie, Polska Akademia Nauk

**Władysław Zamoyski and his life's work
– Fundacja Zakłady Kórnickie**

The Foundation Zakłady Kórnickie was established by virtue of a Sejm Act of 1925 thanks to a donation from Władysław Zamoyski and his mother Jadwiga Zamoyska, née Działyńska, who gave all their real estate and movable property located in Wielkopolska and Małopolska to the Polish Nation. After the war, the Foundation was dissolved in 1952, and all its assets were formally assigned to the Polish Academy of Sciences, which had been established a year earlier and had similar statutory goals. This fact became the basis for intensive efforts in the late 1990s to reconstitute the Foundation, which was finally recreated in 2001. Since then, the Foundation has been successfully managing agricultural estates covering an area of 4,200 hectares located in Greater Poland, supporting talented students and undertaking numerous educational, cultural and publishing initiatives.

Key words: Władysław Zamoyski, Foundation Zakłady Kórnickie, Polish Academy of Sciences

Od Redakcji – *spiritus movens* restytucji

Trudno nie podkreślić znaczącej i sprawczej roli, jaką w ostatniej fazie zawiłych dziejów Fundacji Zakłady Kórnickie odegrał autor artykułu *Władysław Zamoyski i dzieło jego życia – Fundacja Zakłady Kórnickie* – Profesor Andrzej B. Legocki, rzeczywisty *spiritus movens* całego procesu jej restytucji.

Dzieje te, od przekazania narodowi przez donatora hr. Władysława Zamoyskiego „rodowego majątku ogromnej wartości” i prawnego zabezpieczenia donacji ustawą Sejmu w roku 1925, przez zawirowania wojenne i powojenne próby zawłaszczenia majątku Fundacji przez władze PRL oraz nieprawne rozwiązanie (na szczęście, ostatecznie, nieskuteczne!) samej Fundacji w 1952 r., a także (dziś trudno w co uwierzyć!) podjętą pod koniec 1990 r. przez Agencję Własności Rolnych Skarbu Państwa decyzję „rozparcelowania” majątków fundacyjnych i ich sprywatyzowania, aż do podjęcia w roku 2001 przez Sejm oczekiwanej ustawy o odtworzeniu Fundacji Zakłady Kórnickie to epopeja zakończona spektakularnym sukcesem. Z owoców tego sukcesu szeroko korzysta do dziś lokalna społeczność Wielkopolski.

Redakcja chciała także podkreślić, że Profesor Andrzej Legocki, to nie tylko wytrawny znawca i kronikarz dziejów Fundacji, ale przede wszystkim, „strażnik” aktu donacyjnego hr. Zamoyskiego. Gdyby nie jego szacunek dla tradycji, autorytet moralny i pozycja naukowa oraz związana z nimi pozycja w PAN, ale też determinacja i sprawczość w dążeniu do celu (też przez nawiązywanie bardzo pomocnych kontaktów, np. z wybitnymi prawnikami: Rafałem Przestańskim, Aurelią Nowicką i Stanisławem Sołtysińskim) nie mielibyśmy Fundacji w jej najpełniejszym kształcie.

W „wywiadzie-rzece” Profesor Legocki wspominał: „Grupka osób, która podjęła ideę odtworzenia Fundacji mocno wierzyła, że działania zmierzające do wytkniętego celu są mimo wszystko możliwe do zrealizowania, mimo że cel jest bardzo odległy, ktoś napisał kiedyś mądrze, że cud jest najukochańszym dzieckiem wiary. I coś chyba w tym jest”*. I jeszcze jedno przywołanie słów Profesora: „Sukces każdej społecznie znaczącej inicjatywy zależy przynajmniej od dwu sprzyjających okoliczności: udziału w tej inicjatywie właściwych ludzi oraz zaistnienia wokół niej pomyślnych zdarzeń, na co dzień zwanych po prostu szczęściem”. Prace tej grupy „właściwych ludzi” skutecznie koordynował właśnie Profesor Andrzej Legocki.

Jerzy M. Brzeziński
Andrzej Wójtowicz

* *W ŻYCIU TRZEBA SIĘ CZYMS ZAJAĆ o życiu, nauce i sztuce*, Z profesorem Andrzejem B. Legockim rozmawia Edyta Bątkiewicz-Szymanowska, Fundacja Zakłady Kórnickie 2023